

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja Św. Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-73

Nr. 94 (165)

Pożyczka kolejowa

Białystok dn. 25 kwietnia 1931 r.

Sejm rozpoczął nadzwyczajną sesję dla zatwierdzenia rządowego projektu ustawy o oddaniu „Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu spółka akcyjna w Paryżu” kolei Nowe Herby—Gdynia z odnogą Siemkowiec—Częstochowa do eksploatacji.

W kilku słowach należy przypomnieć treść ednoosnego aktu. Otóż Francusko-polskie Towarzystwo Kolejowe ma objąć na warunkach, przewidzianych w koncesji, finansowanie i wykonanie budowy odnośnych odcinków kolejowych w ciągu lat 6-ciu i prowadzenie eksploatacji. Towarzystwo otrzymałoby koncesję na eksploataowanie linii na lat 40 względnie 45 z prawem wykupu koncesji po latach 20 przez Rząd polski. W celu finansowania budowy linii Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe wypuściłoby obligacje na ogólną sumę 800—1100 milionów franków w trzech transzach.

Rząd przystępuje z niezwykłym pośpiechem do realizacji tej t. zw. pożyczki kolejowej. Ale też pośpiech ten uzasadniony w całej pełni. W chwili gdy pod ciężkim obuchem światowego kryzysu i naszej koniunktury gospodarczej, gdy kurczą się obrody, gdy nie ma za co i dla kogo produkować, gdy ciasnota rynku pieniężnego przybiera coraz większe rozmiary, gdy zamierające warsztaty pracy wyczuwają raz po raz na bruk nowe setki i tysiące bezrobotnych, — w tym to momencie ma spłynąć na Polskę ożywczą falą miliardów franków, by obudzić umarłe tętno życia, by dostarczyć pracy i zarobku tysiącom ludzi.

Dokończenie budowy projektowanej magistrali przyniesie Polsce ogromne wprost korzyści gospodarcze. Ułatwi eksport naszego węgla i innych przetworów naszego największego okręgu przemysłowego w świat daleki, dać im krótkie, tanie, połączenie kolejowe z morzem. Nieobliczalnie zaś korzyści wynikną z ruchu tranzytowego, który siłą rzeczy spłynąć musi na to, dzisiaj najwygodniejsze, połączenie północnego wschodu Europy z zachodem.

Ale poza temi wielkimi i niezaprzeczalnymi korzyściami, które posiadają będą cechy trwałości przejdą i na następne pokolenia, nie może na pominięcie być jeszcze większych korzyści natury dorącznej. Umowa ta ulży w sposób nadzwyczajny naszym budżetowi. Przez nadanie koncesji zwalnia się bowiem z budżetu Ministerstwa Komunikacji suma około 30 milj. zł., która musiałaby być nadal w odpowiednich rozmiarach prelimitowana w ciągu lat 4—5 na dokończenie budowy.

Prasa opozycyjna jednak oponuje. Nie dysponując żadnym materiałem faktycznym, zadawała się takimi ogólnikami jak np., że widocznie interes jest korzystny dla Francuzów, skoro na niego przystali. Skoro zaś jest korzystny dla nich, nie może być równocześnie korzystny dla nas. Dziwnie to zaś rozumowanie tak, jak gdyby każda umowa musiała zawsze krzywdzić jednego kontrahenta.

Sejm i Senat mając jednak na względzie walory gospodarcze i finansowe projektu a odrzucając na bok wszelkie naciski partyjno-opozycyjne, znajdzie dla niego pełne a należne zrozumienie, pomimo burd i awantur opozycji.

I rzecz jeszcze jedna. Może wreszcie naszym niestrudzonym pesymistom otworzą się oczy na naszą przyszłość. Oto ta Polska, która w ich twierdzeniach jest tak biedna i zlamana, przed którą zamknęły się już

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Wniosek o votum nieufności dla marszałka Świtalskiego odrzucony—Spacery opozycji—Opozycja chce się wygadać—Wniosek „nieufności” dla rządu—Pożyczka francuska uchwalona
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 24. 4. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył p. marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świtalski, o godzinie 4-tej popołudniu i natychmiast po zatwierdzeniu spraw formalnych złożył przewodnictwo w ręce wicemarszałka księcia Czetwertyńskiego (Klub Narodowy), nie chcąc przewodniczyć w chwili gdy Sejm decydować miał o zgłoszonym wczoraj przez PPS i Klub Ludowy wniosku o votum nieufności dla niego.

Przewodnictwo objął wicemarszałek książę Czetwertyński oddając bez dyskusji pod głosowanie wniosek o votum nieufności dla mar-

szalka Sejmu, gdyż regulamin przewiduje wraźnie że nad wnioskiem tego rodzaju dyskusja jest niedopuszczalna. Głosowanie odbyło się przez powstanie z miejsc. Nikt nie żądał nawet głosowania imiennego. Przeciwno wnioskowi o votum nieufności opowiedział się Klub B. B. W. R. dysponujący w Sejmie większością i wniosek ten upadł, co przyniosło na ławach Klubu BBWR. gromki oklaskami. Wyraz entuzjizmu wznosił się jeszcze bardziej kiedy po chwili przewodnictwo objął z powrotem marszałek dr. Świtalski i prowadził posiedzenie dalej.

W chwili gdy wicemarszałek ksią-

żę Czetwertyński ogłosił, że wniosek o votum nieufności dla marszałka dr. Świtalskiego upadł — lewica już poraz drugi w ciągu ostatnich 2-ech dni wyszła z sali, ale tym razem już bez akompaniamentu muzycznego. Wniosek ten upadł, co przyniosło na ławach Klubu BBWR. gromki oklaskami. Wyraz entuzjizmu wznosił się jeszcze bardziej kiedy po chwili przewodnictwo objął z powrotem marszałek dr. Świtalski i prowadził posiedzenie dalej.

Kłeska poniesiona przez lewicę przez odrzuceniu wniosku o votum

nieufności dla marszałka dr. Świtalskiego spowodowała sprzymierzeńców opozycyjnych zasiadających po prawej stronie Izby a mianowicie Klub Narodowy do ruszenia drugim atakiem, ale już nie na marszałka Sejmu ale na Rząd. W toku odbywającego się posiedzenia Sejmu zgłosił mianowicie dzisiaj Klub Narodowy wniosek o votum nieufności dla Rządu.

Wniosek ten zredagowany jest w ten sposób, że Sejm na mocy art. 58 Konstytucji żąda ustąpienia Rady Ministrów dlatego, że Rząd nie dopuszcza do obradowania w toku sesji nadzwyczajnej nad sprawami innymi aniżeli francusko-polska pożyczka kolejowa. W tym fakcie, że Sejm zażądać się ma i szybko zatwierdzić najwazniejsze w tej chwili zagadnienie gospodarcze, widzi w tem Klub Narodowy złamanie Konstytucji przez Rząd i dlatego domaga się ustąpienia Rady Ministrów.

Przewidywano że zamierza utrudniać Sejmowi wypowiedzenia się o swoim stosunku do Rządu i dlatego wniosek Klubu Narodowego stawia na porządku dziennym specjalnego posiedzenia Sejmu zwołanego już na sobotę dnia 25 bm. na godzinę 10-tą rano. Na posiedzeniu tem odbędzie się dyskusja i głosowanie nad wnioskiem Klubu Narodowego, a jest rzeczą pewną zupełnie, że wniosek będzie większością głosów Klubu BBWR oczywiście odrzucony. Mimo to dyskusja nad tym wnioskiem zapowiada się sensacyjnie i w warszawskich kołach politycznych oczekiwana jest z zainteresowaniem.

O ile chodzi o taktykę opozycji, to jest ona dotąd konsekwentną, choć w najsmutniejszym tego słowa znaczeniu. Opozycja konsekwentnie uchylała się od pozytywnej pracy nad zatwierdzeniem ustawy o francuskiej pożyczce kolejowej, kierując zaś atakiem na Rząd i przewidywano że zamierza utrudniać Sejmowi wypowiedzenia się o swoim stosunku do Rządu i dlatego wniosek Klubu Narodowego stawia na porządku dziennym specjalnego posiedzenia Sejmu zwołanego już na sobotę dnia 25 bm. na godzinę 10-tą rano. Na posiedzeniu tem odbędzie się dyskusja i głosowanie nad wnioskiem Klubu Narodowego, a jest rzeczą pewną zupełnie, że wniosek będzie większością głosów Klubu BBWR oczywiście odrzucony. Mimo to dyskusja nad tym wnioskiem zapowiada się sensacyjnie i w warszawskich kołach politycznych oczekiwana jest z zainteresowaniem.

Tymczasem sprawa pożyczkowa kolei francuskiej stoi dobrze. Sejm pracował nad ustawą przez cały dzień dzisiejszy, biorąc za podstawę sprawozdanie Komisji Skarbowej i Komunikacyjnej, przedstawionej przez referenta dr. Starzyńskiego.

Po wszechstronnym wyjaśnieniu wszystkich warunków pożyczki przez przedstawicieli Rządu i ustawą o zaciągnięciu tej pożyczki i oddaniu kolei Górny-Sląsk — Gdynia do eksploatacji konsorcjum francusko-polskiemu została przyjęta i przekazana Senatowi.

Sensacyjna pogłoska o zmianie pisowni polskiej

Projekt lingwistów Akademii Umiejętności

WARSZAWA, 24. IV. Prasa warszawska donosi, że w powietrzu wisi wielka sensacja dla większości posługującej się piórem ludności polskiej. Tych bowiem, którzy umiejętności tej nie posiadają, jako analfabetów, sprawa ta nie obejście.

Lingwiści, wchodzący w skład Polskiej Akademii Umiejętności pracują obecnie nad problemem reformy naszej pisowni.

Istnieją w tej mierze dwa zasadnicze projekty.

Przedewszystkiem więc wysuwa-

na jest zasada, iż na określenie jednego dźwięku należy używać jednego znaku w piśmie. W ten sposób zamiast dotychczasowych spółgłosek oznaczonych dwoma literami jak: cz, sz, rz, czy dz, wprowadzonooby c, s, r, z odwróconym daszkiem u góry, jak to ma miejsce w pisowni czeskiej.

Drugi projekt idzie dalej. Usuwano bowiem pozatem dwójakość oznaczania jednych i tych samych dźwięków przez znaki posiadające już wyliczone historyczne znaczenie. W ten sposób znaki ó, rz, ch i t. d. zastąpione byłyby tak jak brzmią w wymowie przez u, ż, h, i t. d.

Niewątpliwie tego rodzaju reforma pisowni przyczyniłaby się do jej uproszczenia i w „zysku” dałaby poważną ekonomję czasu i papieru.

Proszę sobie policzyć ile to niepotrzebnych liter piszemy w ciągu roku tylko dzięki temu, że zamiast „hżeścianin” piszemy „chrześcijanin”, lub „o charakterze”, zamiast „o harakteże”.

Ekonomia byłaby niewątpliwa. Czy jednak rewolucja nie byłaby zbyt radykalna? Czy nie mają zupełnie racji ci, co uważają, że pomiędzy ó i u, lub ż i rz jest jednak różnica w wymowie?

W każdym razie niezależnie od ostatecznego wyniku inicjatywa Akademii Umiejętności nie jest obojętną dla nieanalfabetów.

Niesłychana korupcja w Chicago

10 milionów dolarów rocznie wynosiły łapówki

WIENIEN, 24. IV. (PAT). „Neues Freie Presse” donosi z Chicago. Specjalny trybunał mający zbadać wypadki korupcji w czasie urzędowania poprzedniego burmistrza stwierdził szereg nadużyć na wielką skalę. Trybunał przypuszcza, że złodnierze chicagowscy płacili urzędnikom miejskim rocznie 10 milionów dolarów za ochronę swoich in-

teresów. Trybunał stwierdził, że pewien oficer policji, którego bilans roczny wynosił 4.000 dolarów, posiadał w sześciu różnych bankach swoje konta. Majątek jego, złożony w tych bankach, wynosił powyżej 100.000 dolarów. Specjalna Komisja wysłano również do miast w okolicy Chicago, aby i tam przeprowadzono śledztwo.

Pierwsze jaskółki spisku monarchistów w Hiszpanji

Artylerzyści przygotowują się do wystąpienia

WALENCJA, 24. IV. (PAT). Do wiadomości władz doszło, że w jednej z tutejszych fabryk trzech nie znanych młodych ludzi zamówiło kilka tys. kokard z insygnijami kró-

lewskimi. Oświadczyli, że za to zamówienie zapłaci jeden z pułków artylerzystów i król. Władze miasta były burmistrz miasta i przywódca Unji patriotycznej. Jak przypuszczają, monarchiści planowali kilka zamachów, między innymi na osobę syna znanego literata Blasco Ibaneza.

Odnaczenie min. Kühna

WARSZAWA, 24. IV. (PAT.) W dniu dzisiejszym p. minister Komunikacji Kühn został odznaczony Wielką Wstęgą Orderu „Korony Belgijskiej” zaś p. wiceminister inż. Czapski komandorja z Gwiazdą Orderu „Leopolda”, poatem został odznaczony przez dyrekcję gdańskiej Dębrzki, przez dyrekcję poznańskiej Ruciński oraz przez dyrekcję warszawskiej Bieniecki zostali odznaczni Komandorja orderu „Korony Belgijskiej”

wszelkie widoki rozwoju. — powierza ją mądre i trzeźwo kalkulujący bankierzy francuscy miliard! Umowy takiej, jak ta, napewno nie zawiera się w bankrutem. Zawiera się ją wyłącznie tylko z kimś w czyją przyszłość się wierzy i do kogo się ma najzupełniejsze zaufanie.

Na Maderze zanosi się na nowa rewolucję

LIZBONA, 24. IV. Sytuacja na Maderze zaostrzyła się znowu znacznie wobec kategorycznej odmowy ze strony powstańców złożenia broni. Została wysłana nowa nota, w której komendant wojsk rządowych żąda jeszcze raz poddania się, w przeciwnym razie użyje najenergiczniejszych kroków wojskowych celem zduszenia powstania siła.

Powstańcy odmówili ponownie i w kontynuację ostrzegają, iż wszelkie próby ładowania wojsk rządowych odeprą z bronią w reku. Główny komitet powstańczy domaga się równocześnie stworzenia specjalnego rządu republikańskiego na Maderze i pod tym warunkiem jedynie gotów jest przystąpić do układów pokojowych.

Firmy przemysłowe i handlowe, które pragną zdobyć jaknajwiększą ilość odbiorców w województwie białostockim, powinny się ogłaszać tylko w „Głosie Ziemi Białostockiej”
jedynym codziennym regionalnym piśmie, które dotiera do wszystkich miejscowości naszego województwa!
Wobec kryzysu gospodarczego udzielamy od cen cennikowych dużego opustu!

BIELSK - PODLASKI.

Zawsze aktualna sprawa

Kwestja lokalnych powiatowych stypendjów dla studjacji młodzieży akademickiej przez lat jeszcze wiele pozostanie aktualną.

Ręczyć można, że większość „Ojców” miast i gmin pow. Bielskiego zezna, w całem tego słowa znaczeniu, pojęcia o tem, jakie koleje losu przechodzić musi niemal każdy akademik, aby zdobyć upragniony dyplom. Przeciwny student kształcać się musi jednocześnie przez wyciężać piętrzące ciężkie trudności: walczyć o chleb codzienny, o marne i nędzne warunki już nie normalnego życia, lecz wegetacji poprostu. Iluż tragedjy są powodem te warunki bytu! I niejedną z akademików zwicnię sobie karjere a nawet życie, bo wytrzymać nie może takiego sobu bytowania i zasymilować się do tysięcy rzesz już studjujących, wyłapujących z ogłoszeń w dziennikach wszelkie okazje do zarębkowania. Trzeba bowiem wiedzieć, że za ledwie niewielki odsetek studentów korzysta ze stypendjów bądź państwowych, bądź też prywatnych, reszta zaś skazana jest na „samowystarczalność”.

Czy możemy w jakiś sposób wspólnym wysiłkiem przysięć z pomocą akademikom? O, tak! Weźmiemy powiat Bielski Podlaski, miejskich i wiejskich gmin liczy razem 30. Gdyby każda z gmin w budżecie swym przewidziała zł. 100 rocznie, jako subsydium dla miejscowego powiatowego Koła Akademickiego, dałoby to wcale pokaźną sumę 3 tys. zł. Z tej kwoty możnaby już ufundować 4 stypendje roczne po

750 zł. każde.

Detychczas jednak tak nie jest niestety. Do was to kołacza, o Patres urbium! Żali brak wam zrozumienia, czy też może jakieś inne wzledy powstrzymują Was od wyasygnowania tej stosunkowo drobnej sumy? Niech pięknym przykładem będzie dla Was ofiarność m. Bielska Podl., Ciechanowca i gm. Widzgowo!

Nie wiecie jaka przyszłość czeka dzieci Wasze! Nie dajcie im ginąć

marnie na brukach wielkomijskich! Zapewnijcie im możność studjowania! Pamiętajcie, że ludzi z wyższem wykształceniem w Polsce jest niewiele, a Ojczyźnie naszej tak ich potrzeba... Młodź akademicka — to przyszłość Narodu!

A więc do dzieła! Na ten cel żadna gmina sto złotych nie odmówi!

„Sewal”.

Życie gospodarcze

Ulgi dla płatników podatku przemysłowego od obrotu

W myśl art. 81 ustawy o państwowym podatku przemysłowym winna być uiszczona

w terminie od dnia 15 maja br.

różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za r. 1930 a ustawowymi zaliczkami, przypisanymi za tenże rok. Wobec tego, że w miesiącu maju rb. przypada również termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał rb., a do dnia 1 maja rb. winna być nadto uiszczona przedpłata na państwowy podatek dochodowy na rok 1931 (połowa podatku od wykazanego w zeznaniu dochodu

Ministerstwo Skarbu licząc się z tem, że powyższy zbieg terminów płatności wymienionych należności podatkowych może spowodować pewne trudności

płatnicze, zarządziło co następuje:

Różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 a ustawowymi zaliczkami, przypisanymi za tenże rok

zezwala się uścić bez kar za zwłokę i odsetek za odroczenie w dwóch równych ratach,

płatnych do dnia 15 maja i 15 czerwca rb. włącznie. Do tych terminów niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Nieuiszczone w całości lub częściowo kwartalne zaliczki przypisane na rok 1930, podlegają natychmiastowemu ściągnięciu wraz

z karami za zwłokę, obliczonymi od ustawowych terminów płatności, oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi z wyjątkiem oczywiście kwot zaliczek, co do których zostały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia ich na raty lub odroczenia terminu płatności.

Terminy płatności zaliczek na poczet

podatku przemysłowego od obrotu za I i II kwartał 1931 r. odracza się,

a mianowicie: zaliczki na I kwartał rb. do dnia 15 lipca rb. włącznie, za II kwartał rb. do dnia 15 sierpnia rb. włącznie. Do terminów tych również nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów

pociąga za sobą utratę prawa do wszelkich dalszych ulg

i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę i ewent. kosztami egzekucyjnymi.

Płatnicy, którzy w terminie do dnia 15 maja rb. uiszczą całą różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1930 a ustawowymi zaliczkami przypisanymi za tenże rok korzystają również z odroczenia terminów płatności zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I i II kwartał 1931 r.

GRODNO

Stan bezrobocia

W ostatnim tygodniu na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Grodnie zarejestrowano następujące liczby bezrobotnych: w Grodnie 1612, Suwałkach 530, Wołkowysku 124, Augustowie 124, Sokółce 157, Lunnie 9, Porzeczu 45, Mostach 50, Druskienikach 27, Je-

ziorach 4, Krynkach 10, Resi 20, Zelwie 24, Świsłoczy 28, Biskupicach 53, Hucie 35, Wizajnach 11, 1 w miejscowościach innych 55. Razem 2.910 osób, co w porównaniu z liczbą 2.929 z okresu poprzedniego daje zmniejszenie się bezrobocia o 19 osób.

BIELSK-PODLASKI

Ruch w organizacjach społecznych

We wsi Narojki zorganizowano zostało Koło Młodzieży Wiejskiej ze składem zarządu: Zawadzki Apoloniusz, Bajana Piotr, Andrejczuk Juljan i Morzy Aleksander.

We wsi Plutyczne, gm. Wyszki do zarządu Kasy Stefczyka wybrano pp. Demjanika Grzegorza, Iwanika Nikifora, Popławskiego Joachim.

W Bielsku-Podlaskim pod przewodnictwem Starosty Powiatowego

p. Drożńskiego odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu święta narodowego 3-go Maja, a następnie Wydziału Wykonawczego Powiatowego Komitetu W. F. i P. W.

W wyborach uzupełniających Bielskiej Ochotniczej Straży Pożarnej na członków zarządu powołano: Józefa Salacińskiego, Andara Benza i Stefana Woźniakowskiego.

SUWAŁKI

Działalność LOPP

Na ostatnim posiedzeniu nowego Zarządu Komitetu LOPP, wybrano na zebranie Wojewódzkie LOPP, pp. starostę, O. Malinowskiego pułkownika J. Szafrańskiego postanowiono wystąpić z wnioskiem na tem zebraniu o przdział dla powiatowych Komitetów LOPP, wię-

kszej ilości masek gazowych; następnie omówiono sprawę budowy jądowiska w Suwałkach (na terenie Papierni); wreszcie postanowiono przeprowadzić w Suwałkach w okresie tygodnia LOPP, pokaz wojny gazowej.

POWIAT BIAŁOSTOCKI

Kursy dla dozorców drogowych

Wzorem roku ubiegłego Sejmik Białostocki zorganizował i w tym roku kursy dla dozorców drogowych; które odbędzie się w Krynicy od 27 kwietnia do 2 maja rb. Na kursy za-

pisanych jest około 50-ciu kandydatów. Otwarcie kursu nastąpi o godzinie 15-cj przez p. Starostę Powiatowego; oraz Kierownika Zarządu Drogowego inż. p. Kunkla.

Co się dzieje w świecie?

Briand kandyduje na fotel prezydenta

PARYŻ. Dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, iż Briand postawi swą kandydaturę na stanowisko prezydenta. Polemika przedwyborcza ześrodkowuje się prawie

wyłącznie koło jego osoby.

Dzienniki prawnicowe atakują Brianda gwałtownie, natomiast prasa lewicowa broni go i popiera gorąco.

Huragan na Pomorzu Wschodniem

BERLIN. Na wschodniem Pomorzu szalała gwałtowna burza, która spowodowała wielkie szkody. Na przestrzeni wielu kilometrów runęły słupy telegraficzne, drzewa i wiele zabudowań.

Linja kolejowa Koeslin—Kołobrzeg jest zupełnie podmulona i unieruchomiona. Wszystkie koleje z napędem elektrycznym stanęły, gdyż elektrownie na skutek uszkodzeń są nieczynne.

W przeddzień walk na Maderze

LIZBONA. Sytuacja na Maderze zaostriżyła się znowu. Powstańcy odmówili złożenia broni, żądają utworzenia na Maderze specjalnego rządu republikańskiego i ostrzegają, iż wszelkie próby lądowania wojsk rządowych odeprą z bronią w rękę.

Do Ponta del Cada na Azorach przybyły dwie kanonierki, dwa transportowca z dwoma pułkami piechoty, trzy hydroplany, oraz 1 krążownik.

Siły te przeznaczone są na Maderę.

W drodze powrotnej na fron

SIMLA. B. król Afganistanu w drodze do Hedżasu przybył do Dżedda. Celem podróży jest nawiązanie kontaktu ze światem muzułmańskim.

Polska uznała republikę hiszpańską

MADRYT. Poseł Polski p. Perłowski notyfikował tymczasowemu rządowi Hiszpanji jego uznanie przez rząd Polski.

Ögromne bezrobocie w Niemczech

BERLIN. Według statystyki ilość bezrobotnych w Niemczech w dniu 15 bm. wynosiła 4.628.000 osób.

Więści z całej Polski

Generał Jaźwiński sparaliżowany

WARSZAWA. Konsylium lekarskie przy chorym gen. Jaźwińskim stwierdziło, iż u gen. J. wskutek wstrząsu nerwowego nastąpił wylaw krwi do mózgu, co spowodowało paraliż prawostron-

ny i utratę mowy. Stan chorego jest ciężki. Nie mówi on nic i nikogo niepoznaje. Lekarze przewidują konieczność kilkumiesięcznej kuracji i stałą utratę mowy.

Olbrzymia powódź na Wileńszczyźnie

WILNO. 24. IV. Ze wszystkich miejscowości położonych nad Wilją i dopływami dochodzą alarmujące wieści o wezbraaniu wód i wylewach.

Rzeka Gulka zalała część miasteczka Radoszkowice. Most pod miasteczkiem został zerwany. Poziom wody wynosi 2 mtr. powyżej stanu normalnego. W zalanej wsi Czerzerce zginęło kilkanaście koni, krów i drobiu. Mosty w Rakowie, Michałowie, Jasiewiczach i Bagielniczkach są poważnie zagrożone. Pod Oszmianą na skutek znieślenia przez napór wody mostów komunikacja została przerwana. W Duniłowiczach powódź zatopiła wielką ilość bydła. W Wilejce i okolicy woda zalała teren na przestrzeni kilku kilometrów. Sześć osób, chcących ratować swój dobytek utonęło. Wody Oleśnianki płyną środkiem miasta przez ulicę im. Marsz. Piłsudskiego, czyniąc wielkie szkody.

W Wilnie stan wody wynosi 7 i pół mtr. ponad stan zwykły. Nadbrzeżne ulice aż po majątek miejski Ponary stoją pod wodą. W kilku-kunastu budynkach runęły ściany. Wszystkie tartaki zostały zniszczone. Na ul. Sofjannej skutkiem oberwa-

nia się brzegu utonęło 3-letnie dziecko i 16-letni seminarzysta. Komunikacja Wilno-Turmonty została przerwana.

Śmierć lotnika w katastrofie

TORUŃ. Wczoraj wydarzyła się tu wstrząsająca katastrofa lotnicza. Samolot typu „Spad”, pilotowany przez porucznika Władysława Wrzałę, wpadł na wysokości 600 mtr. w korkociąg i runął na ziemię.

Lotnik w odległości kilku metrów od ziemi wyskoczył z aparatu, lecz skrzydło spadającego samolotu przygniotło go do ziemi. Wydobyto go w stanie ciężkim, a w drodze do szpitala zakończył życie. Był to 10-ty wypadek por. Wrzały.

Hołd dla Marszałka zza oceanu

WARSZAWA. Do Belwederu nadeszła z Kurytyby depesza następującej treści: „Pierwszy sejmik polaków w Brazyliji przysłał Wielkiemu Budowniczemu Ojczyzny wyrazy hołdu i zupełnego oddania”.

Katastrofa kolejowa pod fatalnym Rogowem

WARSZAWA, (PAT). Dzisiaj w nocy o godz. 1.45 za sygnałem wjazdowym stacji Rogów z nieustalonej przyczyny wykelecił się pociąg towarowy nr. 9174. Wywrócony parowóz stoczył się z nasypu. 30 wagonów wykelejonych i rozbitych zatarasowało prawy tor. Zdążający do Rogowa pociąg towarowy nr. 75 wjechał na rozbite wagony, wskutek czego parowóz wykelecił się. 18 wagonów w tego pociągu rozbiło się. Wskutek katastrofy został zabity konduktor pociągu nr. 9174 Józef Salata, ciężko ranny został kierownik pociągu nr. 9174 Władysław Świt, ranny

konduktor Petrysiak, lekko ranni są konduktorzy pociągu nr. 9174 i pociągu nr. 75 Zaleski, Puch, Brzezinski, Sadowski oraz maszynista pociągu nr. 75 Rajner, pomocnik maszynisty Łuszkiewicz, maszynista pociągu nr. 9174 Chmielewski i pomocnik maszynisty Tężycki. Po udzieleniu pomocy rannym na miejscu odwieziono ich pociągiem sanitarnym do Piotrkowa. Na miejsce katastrofy przybyły pociągi techniczne z Koluśzek, Skierniewic, Łodzi, Warszawy i Piotrkowa. Czyszczenie toru trwa i prawdopodobnie będzie ukończone wieczorem.

SUWAŁKI

Walne Zebranie Związku b. Ochotników

W niedzielę dnia 26. bm. o godz. 13 odbędzie się w sali Reduta doroczne Walne Zebranie Zw. b. Ochotników Armji Polskiej. Na porządku dziennym, wybory nowego zarządu, i delegatów do Federacji, wolne wnioski.

KOLNO.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet dla dzieci

W świetlicy Zw. Strzeleckiego w Kolnie odbyło się zebranie członkowskie przy udziale przeszło 50 osób. Celem zebrania było dokonanie wyborów uzupełniających członków zarządu na miejsce trzech osób, które ostatnio ubył i wybranymi zostali: na prezesa Oddziału p. Kaczmarek Władysław — na sekretarza Toczylowski Antoni.

Poprzedniego dnia Komendant Okr. Zw. Strzeleckiego w Warszawie p. major Stefański w towarzystwie paru oficerów dokonał lustracji oddziału Zw. Strzeleckiego w Kolnie. W czasie lustracji został zarządzony alarm oddziału strzeleckiego na który stawilo się 72 strzelców.

WÓLKOWYSK

Busztracja Związku Strzeleckiego

W ub. niedzielę w lokalu kina „Polonia” w Wólkowysku Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził „Rewiję dzieciinną”, w której wzięła udział młodzież wszystkich szkół. Na program złożyły się: tańce, śpiewy i deklamacje. Na zakończenie uczennice Seminarjum odegrały „Święć się święć wieku młody” i odtańczyły taniec „Leśną bajkę”. Obecnych było około 600 osób. Czysty dochód przeznaczono na wyżywienie biednych dzieci.

KRZYWE, powiat SOKÓLSKI

Młodzież wiejska steje kulturę

Koło Młodzieży Wiejskiej w Łuszczewku b. energicznie wzięło się do pracy kulturalnej urządzając w okolicznych wioskach przedstawienia amatorskie. Ostatnie przedstawienie takie odbyło się we wsi Krzywe, gdzie obecna na widowni ludność gorąco dziękowała amatorom za danie jej godziny rozrywki, prosiąc zarazem o częstsze odwiedzenia.

Białystok

Ku czci poległych obrońców

Komitet Budowy Pomnika dla żołnierzy 1 p. p. Leg. poległych w obronie Białegostoku w r. 1920 zwołuje na dzień 28 bm. o godz. 18-iej w sali posiedzeń Magistratu zebranie członków Komitetu pod przewodnictwem plk. dypl. Kmicic-Skrzyńskiego.

Nowy Zarząd Związku Oficerów Rezerwy

W dniu 19 bm. na walnym zebraniu Związku Oficerów Rezerwy, Koła Białostockiego został wybrany Zarząd, który ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — dr. Stefan Łapiński, wiceprezes — Antoni Arcimowicz i Karol Wolisz, sędzia, sekretarz — Janusz Baide, (tel. 6-04) skarbnik — Adam Kossakiewicz, (tel. 6-04), oraz członkowie: Witold Elsner, Stanisław Kubik, Józef Jarmoc, Ignacy Mitiukiewicz, inż. Tadeusz Dąbrowski i Tadeusz Tyszkowski.

Na Dar Narodowy

Chorągiewki i nalepki na Dar Narodowy Święta 3 Maja nabywać można u p. Z. Kamińskiej w Sekcji Kult.-Ośw. Magistratu w godz. 12 — 15.

Sądy i hipoteka w nowym lokalu

W dniu wczorajszym zakończono przenosiny Sądu Okręgowego, hipoteki i notariatu do nowego gmachu przy ul. Mickiewicza.

Dawny lokal Sądu Okręgowego przy ul. Warszawskiej zajął Sąd Powiatowy i Sąd Pracy.

Szczepienie ospy

W czasie od dnia 1—15 maja br. Wydział Zdrowia Magistratu m. Białegostoku przeprowadzi przymusowe szczepienie ospy dzieciom w szkołach powszechnych.

Z dnia i nocy

Kradzieże

Na postoju autobusów przy ul. Rynek Kościuszki skradziono Sobolewskiemu Bronisławowi zam. w Szczuczynie gotówkę w wysokości 107 zł. Dochodzenie prowadzi policja.

Prymas Jan — Szosa Żółtkowska 22 zameldował o usiłowaniu kradzieży z jego niezamkniętego mieszkania podczas nieobecności domowników przez niezanego sprawcę, który został spłoszony przez nadchodzących domowników. W czasie ucieczki porzucił skradziony zegarek, zaś latarkę elektr. wart. 5 zł. zabrał ze sobą.

W warsztatach samochodowych Koczły Leonarda Sienkiewicza 43 podczas pracy nastąpił wybuch benzyny, wskutek czego odniosł obrażenia ciała pracujący tam Stanisław Drownowski, którego odwieziono do szpitala Żydowskiego.

Autobus najechał na wóz

W dniu 23. VI. b. r. o godz. 17.30 samochód „Kurier Białostocki” № 77432, jadąc z Białegostoku do Choroszczy za Wysokim—Stoczkiem najechał na furmankę Mendelewiczka Arona I. 42 z Choroszczy, skutkiem czego koła zlamali nogę i okaleczył szyję. Koń wartości 500 zł.

Awantury pijaka

Węclaw Paweł Silarzka 5 w dniu 23 b. m. będąc w stanie nietrzeźwym wtargnął na posesję Pauliny Piotrowskiej Topolewa 9, gdzie wszczął awanturę i wybił 2 szyby w oknie, usiłując wtargnąć do mieszkania. Awanturę uspokoiła policja.

Stowarzyszenie b. carskich więźniów polif.

Oddział w Białymstoku

podaje do wiadomości, że z dniem 15 maja b. r. rozpoczyna sprzedaż: patentowanych sitok do imbrzyków
Sitka sprzedawać będą przedstawiciele Stowarzyszenia.
Dochód przeznaczony na najuboższych więźniów politycznych.
243-15

Zagubiono

dn. 25. III. 1931 roku książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na imię Jakób Kępiński roczn. 1886 zam. Wolkowsk ul. Szeroka 12, wydaną przez P.K.U. Grodno.
Powysze uniemożliwić. 247-3

Z obrad Rady m. Białegostoku

Ognista batalia o koncesję autobusową—Sprawa procesu karnego na tle umowy z Elektrownią—Magistrat przejmie „Zdobyc Robotniczą”

Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej na wstępie obrad p. prezydent Hermanowski zgłosił wniosek o postawienie na porządku dziennym wniosku nagłego w sprawie zatwierdzenia umowy z firmą „Autokares” na prowadzenie w mie-

ście komunikacji autobusowej. R. Gerc wypowiedział się za przesunięciem sprawy tej, jako nagłej, na początek posiedzenia. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos radni Doroczyński, Olszyński i Rajnhard przeciw umow-

ie z „Autokaraszem”, a za firmą krajową „Ursus”. Postanowiono wreszcie sprawę tę odroczyć do następnego posiedzenia na wtorek przyszłego tygodnia.

W sprawie poparcia oskarżenia przeciw winnym zawarcia dodatkowej umowy z Elektrownią, postanowiono skierować z prawa oskarżyciela posiłkowego i prowadzić dalszy proces.

Następnie uchwalono wniosek o przyjęcie spółdzielni „Zdobyc Robotniczą” przekazać do opracowania Komisjom technicznej, finansowej i prawnej.

W czasie obrad firma „Herc Neu mark” w Białymstoku rozdała wszystkim radnym sensacyjny projekt miejskiej komunikacji autobusowej, który omówimy w numerze jutrzejszym.

Akcja zadrzewienia miasta

Mieszkańcy kolonii urzędniczej na przedmieściu Marczuk zwrócili się do Magistratu z prośbą o zadrzewienie ulic Konduktorskiej, Reymonta, Promiennej, Towarowej, Spokojnej, Asnyka i Ślusarskiej, przyczem zaoferowali bezpłatnie swą pracę przy sadzeniu drzewek na wzmiankowanym terenie.

Magistrat uwzględnił prośbę tę i postanowił wydać przedstawicie-

lom kolonii urzędniczej 210 drzewek i tyleż kółków, nakładając na Wydział gospodarczy obowiązek dopilnowania planowości sadzenia.

Jednocześnie Magistrat postanowił zadrzewić plac Wyzwolenia, który — położony w śródmieściu — nie spełnia swej roli reprezentacyjnej i jest w wyglądzie swym b. zaniedbany.

Niech głos opinii publicznej wypowie swe zdanie o komunik. autobusowej

Nasza ankietą będzie plebiscytem ludności — Najaktualniejszą kwestją interesującą miasto

Najaktualniejszą kwestją interesującą wszystkich mieszkańców naszego miasta, jest sprawa miejskiej komunikacji autobusowej.

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej nie zdecydowało ostatecznie o wyborze koncesjonariusza odkładając to na wtorek dn. 28. bm., przyczem w dyskusji wynikało, że część Rady jest za oddaniem koncesji „Autokaraszowi”.

Pragnąc przyczynić się do wszelkich stronniego oświecenia zagadnienia, jakie stoi przed władzami municipalnymi, ogłaszamy w dniu dzisiejszym ankietę na omawiany temat i zapraszamy osoby zainteresowane, oraz wszystkich obywateli miasta do wypowiedzenia swych uwag na następujące pytania:

- 1) CZY KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA W MIEŚCIE WINNA BYĆ PROWADZONA PRZEZ ZARZĄD KOMUNALNY, CZY LEPY MA BYĆ ODDANA KONCESJONARIUSZOWI?
- 2) Jeżeli zostaje zdecydowana kwestja udzielenia koncesji, to KTORA FIRMA ZASŁUGUJE NA POPARCIE I DLACZEGO?

3. Czy przy wyborze osoby koncesjonariusza MAGISTRAT WINNIEN DBAC TYLKO O NAJWIĘKSZE KORZYSCI dla miasta?

Odpowiedź na ankietę omawianą prosimy nadesłać w terminie możliwej najszybszym, w każdym bądź razie do dnia 27 bm. Gremjal-

ny udział w ankiecie pozwoli zorientować się w prawdziwym nastroju opinii publicznej i będzie pewnego rodzaju plebiscytem wyborców.

Każdą odpowiedź wyrukujemy bez zmian, co daje możność każdemu wypowiedzenia swego zdania publicznie w tak ważnej dla mieszkańców miasta sprawie.

W radosnym dniu Święta Narodowego

posypią się hojnie grosze na oświatę

W ostatnich dniach pod przewodnictwem p. Zofji Kamińskiej, odbyło się posiedzenie Sekcji Finansowej Komitetu Obchodu 3-go Maja, w którym brali udział pp.: inż. Stermińska, inż. Kunkłowa, Grünman, Mingec, Niedzielska, ks. pastor Gorodiszcz, dyr. Bolotek, dyr. Müller i Moszewski.

Na wstępie przewodnicząca odczytała sprawozdanie z działalności Sekcji Finansowej za rok ubiegły, oraz odezwe i instrukcję Komitetu głównego Obchodu 3-go Maja i zbiórki na „Dar Narodowy”, przeznaczony na pracę oświatową Pol-

skiej Macierzy Szkolnej. Następnie omówiono sprawę organizacji sprzedaży nalepek, znaczków dziesięciogroszowych, żetonów w cenie po 1 zł, orłógodeł państwowych, oraz sprawy kwest na listy ofiar i do puszek.

W dniu 28 bm. odbędzie się zebranie kwestarek, na którym p. przewodnicząca wyjaśni cel zbiórki i zaznajomi z techniczną stroną kwesty.

Następne posiedzenie Sekcji Finansowej wyznaczono na dzień 30 bm.

Posiedzenie Zarządu Koła Miast

Dnia 22 kwietnia br. odbyło się w sali obrad Magistratu m. Białegostoku posiedzenie Zarządu Koła miast Województwa Białostockiego pod przewodnictwem prezesa W. Hermanowskiego. Po zaakceptowaniu protokołów z dwu ostatnich posiedzeń Zarządu rozpatrzone uchwały, zapadłe na zjeździe delegatów miast postanawiając ponownie zwrócić się z odpowiednimi memorjami do miarodajnych czynników w niektórych sprawach jak np. w sprawie uzyskania kredytów na wykończenie rozpoczętych inwestycji, gdyż wiele miast musi z tego tytułu realizować wystawione terminowo akcepty, na

które nie mają pokrycia z powodu obecnego kryzysu finansowego i dalsza taka sytuacja może doprowadzić do protestów weksli. — Następnie wysłuchano sprawozdania p. prezesa Koła z przebiegu ostatniego posiedzenia Zarządu Zw. Miast Polskich w Warszawie i zaznajomiono się z zapadłymi na tem posiedzeniu uchwałami i z energiczną interwencją Zarządu Związku u władz naczelnych w sprawie zaradzenia obecnej katastrofalnej sytuacji Samorządów.

W dalszym ciągu posiedzenia złożył p. Bojanowski, delegat Z.A. S.P. z Warszawy szczegółowe spra-

wozanie z dotychczasowej działalności Teatru Objazdowego na terenie tej województwa, uzależniając możliwość dalszej egzystencji tego Teatru od posiadania własnych środków lokomocji. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono w wykonaniu uchwały Zjazdu Delegatów zakupić z funduszu Koła Miast autobus dla przewozu personelu teatralnego, bagażu i rekwiwytów i oddać go w przeciągu tygodnia do dyspozycji Dyrekcji Teatru.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego Koła Miast na rok 1931-32 posiedzenie zamknięto.

Jeszcze o cenę prądu elektrycznego

Nawiązując do listu p. Dyrektora Riegerta, zamieszczonego wczoraj w naszym piśmie, a dotyczącego targu między miastem a Elektrownią o cenę prądu w mieście, oraz zamierzonej akcji manifestacyjnej przeciw Elektrowni, uważamy za konieczne wrócić jeszcze do samej sprawy, gdyż szerokie rzesze konsumentów prądu elektrycznego w mieście, z niecierpliwością oczekują zakończenia gorzącego sporu. Trzeba twierdzić, że w okresie silnego kryzysu gospodarczego jakie przeżywa nasze miasto, rewizja cen prądu jest nieuniknioną koniecznością.

Rozumie to doskonale zarówno miasto jak i Elektrownia. Niemniej jednak biorąc pod uwagę stan prawno-formalny, jaki w danej dziedzinie zaistniał pomiędzy miastem a Elektrownią — jedyną drogą dla rozstrzygnięcia konfliktu, upatrujemy dobrowolnym porozumieniem między miastem a Elektrownią, w którym głównymi elementami winna być chęć uwzględnienia słusznych

interesów społeczeństwa z jednej strony, z drugiej zaś umożliwienie producentowi kalkulacji opła calnego opodatkowania.

Procesy, które miasto przegrało w 2 instancjach sądowych, nie rokują rychłego i szczęśliwego zakończenia sporu w drodze przewodów sądowych.

Jeśli idzie o akcję manifestacyjną przeciw Elektrowni, to sama rzecz w zasadzie zupełnie słuszna, może tylko wówczas znaleźć racjonalne zastosowanie, o ile akcja społeczeństwa będzie miała na celu skłonienie właściwych czynników do jaknajwcześniejszego zakończenia sporu i temsamtem możliwie rychłego obniżenia cen prądu. Wyprowadzanie społeczeństwa na ulicę przeciw Elektrowni która bądź co bądź jest instytucją użyteczności publicznej — nie jest zjawiskiem wychowawczym, zwłaszcza w okresie depresji gospodarczej, a co zatem idzie, depresji psychicznej.

Pisać o formie, a nie o treści

sporu, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że czynnikami, aranżującymi całą akcję, przewidują bliskie wybory do Rady Miejskiej.

Nadzwyczajna okazja Zakład krawiecki Owsiej Nowik

Białystok Sienkiewicza 16 T. 17-74 Podaje do wiadomości ogólnej, iż licząc się z finansowo-krytycznym czasem, ustaliła najniższe ceny za garnitury obstalunkowe (z towarami) od zł. 115, Najnowsze dezerne. Najwykwintelnsze lasony. Ceny stałe goldokowe 749-5

Bal reprezentacyjny w salinach Województwa

Wojewódzkie Towarzystwo Opieki Społecznej „Przystań” dnia 2 maja b. r. w salinach Urzędu Wojewódzkiego urządził bal reprezentacyjny p. n. „Powitanie wiosny”.

Sama organizacja balu została tak wszechstronnie obmyślana, że tegoroczny bal wiosenny będzie niewątpliwie bardzo miłą niespodzianką dla członków i sympatyków „Przystani”.

Towarzystwo powołało do życia cały szereg sekcji, które energicznie pracują nad zorganizowaniem balu.

Na czele sekcji organizacyjnej, złożonej z wielu wybitnych osobistości na terenie miasta Białegostoku stanął Pan Wicewojewoda Czesław Zawistowski, na czele sekcji propagandowej p. Marja Lubkiewicza, na czele sekcji finansowej dyr. Kościła—Zbirohowski Witold, na czele sekcji dekoracyjnej inż. Glogowski Edward, na czele sekcji imprezowej Starosta Michałowski Stanisław i wreszcie na czele sekcji bufetowych dyr. Borowiczowa Janowa i Sędzia Wolich Karol.

Szczególne sekcja dekoracyjna przygotowuje moc niespodzianek i efektów dekoracyjnych zarówno w samym gmachu, jak w parku wojewódzkim.

Przypuszczając należy, iż bal Towarzystwa cieszącego się tak dużą sympatią społeczeństwa na całym terenie Województwa i mającego przed sobą tak wzniosłe cele, zgrupował w dniu 2 maja całą elitę towarzyską województwa białostockiego.

Protoktorat nad balom objął Pan Wojewoda Białostocki Marjan Zyndram-Kościalkowski z Panią Wojewodzina.

Obrady szeryfów oświaty

Onegdaj wieczorem w sali Szkoły Powsz. Nr. 7. przy ulicy Pałacowej pod przewodnictwem p. insp. Jureckiego odbyła się konferencja kierowników wszystkich szkół na terenie pow. białostockiego, na której omawiano plan prac szkolnictwie na r. 1931-32, a to w związku ze zmniejszeniem przez ministerstwo etatów nauczycielskich i zwiększeniem ilości dzieci w szkołach.

Po zakończeniu konferencji prof. Motoszko wygłosił sprawozdanie z dziesięciodniowego kursu dla kierowników szkół, urządzonego przez Kuratorium warszawskie w Grodnie.

W dniu wczorajszym w tymże lokalu odbyło się zebranie nauczycielstwa, na którym p. Oderfeldówna z Warszawy wygłosiła odczyt na temat: „Najważniejsze zagadnienia pedagogiki”.

Konferencja lekarzy szpitalnych

W dniu onegdajszym w sali Ośrodka Zdrowia przy ulicy Piwnej odbyła się IV konferencja lekarzy szpitalnych. Chorobę demonstrowali dr. Szajkowski i dr. Bełdowski. Referaty wygłosili: dr. Szyłmanowa, i dr. Bajenkiewicz razem z dr. Salamowiczem.

Oprócz lekarzy szpitalnych w konferencji brali udział w charakterze gości lekarze prywatni w liczbie około 40-stu.

Po ukończeniu konferencji zwieździli urzędzenia Ośrodka Zdrowia.

Kup los — a wygrasz

Losy do 1-iej kl. 23-iej Loterii Państwowej są do nabycia w znanej futejszej kolekturze **K. Cukiermana** ul. Lipowa № 11

Tel. 11-62—konto P. K. O. № 64773. gdzie w ostatnich kilku loteriach padły i zostały wypłacone następujące większe wygrane:

Zł. 80000	na № 133982
15000	56682
15000	51253
5000	15642
5000	33042
5000	60100
3000	8939-
3000	132 63
3000	143658

oraz wiele, wiele mniejszych. Największa wygrana milion złotych.

Clągnięcie odbędzie się dnia 19 i 21 maja r. b.

Dr. BETTY MIELNIK choroby kobiece i akuseryjne powróciła ul. Sienkiewicza, 14 Tel. 8-78 Przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7-iej.

POPIERAJCIE RUCH STRZELECKI

Prawda o kolonizacji polskiej w Peru

Przed kilku dniami zamieściłmy artykuł o osadnictwie polskim w Peru.

Ponieważ z terenu naszego województwa napływa do miejscowych władz i Towarzystwa Emigracyjnego dość dużo zapytań w sprawie warunków kolonizacji w Peru, zamieszczamy poniżej oryginalny list jedno z pewnych kolonistów, który do skonała charakteryzuje warunki życia osadników polskich w Peru.

List brzmi następująco:

Pamiętam dobrze, jak to ja, wybierając się do Peru w kwietniu i w maju ubiegłego roku, gromadziłem skąd się tylko dało wiadomości o tym kraju. Pamiętam. Sporo znalazłem w książkach: „Wschodnie Peru czyli Montaña” Lepeckiego. „Ustrój społeczny Montanii peruwiańskiej” — Pankiewicza. „Peru” Warchałowskiego. Trochę informacji otrzymałem w sekretariacie spółdzielni osadniczej pod nazwą „Kolonja Polska”. Naprawdę jednak szukałem potwierdzenia tych wszystkich wiadomości, przez kogós, koby, tam osiadł już im pracował, koby tam gospodarzył.

Dla tych więc, którzy podobnie jak ja będą potrzebować takiego głosu, gragnę choć pobieżnie zobrażować swój kilkumiesięczny pobyt w Peru, podać garść wrażeń i uwag wraz z zapewnieniem, że czynię to zupełnie bezstronnie.

Otóż po dwumiesięcznym konysoniu się na faleb oceanu, Amozonki i Ucayali przybyliśmy wreszcie 5 października 1930 roku do Cumarii gdzie powstaje właśnie pierwsza osada polska. Była to już czwarta partja osadników, licząca 40 parę osób.

Według umowy podpisanej przed wyjazdem w biurze „Kolonji Polskiej” w Warszawie, każdy miał otrzymać pomieszczenie do chwili po budowania sobie własnego domu, wyżywienie na kredyt aż do pierwszych zbiorów, względnie dostarczenie pracy, pozwalającej na utrzymanie się, pół hektara ziemi przysługującej do obsadzenia, oraz wymie-

rzonych 30 ha lasu.

Administracja jednak z własnej winy z przyczyn od niej niezależnych nie była w stanie dotrzymać od razu wszystkich zobowiązań Kolonji względem osadników. Dano nam przecież jak na tutejsze stosunki wcale nieźle pomieszczenie, dano wyżywienie i zaproponowano pracę dopóki nie zostaną wymierzone nasze działki. Wynagrodzenie za pracę było cztery razy większe niż koszt utrzymania.

Narzekających było dosyć. A kiedy wreszcie po trzech tygodniach rozlosowano działki, wtedy dopiero okazało się naocznie, że najwięksi krzykacze i malkontenci biorą się do ich zagospodarowania ostatni lub wcale. I nie dziwnego albowiem byli to wszyscy ludzie nie mający w dotychczasowym swym życiu nie wspólnego z ziemią, zato bardzo dużo wspólnego z ulicą wielkich miast, fabryką, rzemieślniem a spory odsetek i z więzieniem.

Mieliśmy i mamy jeszcze dla siebie i na eksport tch wieloletnich tka czy, sklepikarzy, kolejarzy, tramwajarzy, redaktorów, flisaków, elektryków itp. tylko niestety stanów co zamala rolników.

Z czasem przydałoby się wszyscy, ale dziś zawczasie na ludzi, którzy przywykli wyszukiwać sobie w gwarze miejskiego życia leżysz kawałek chleba, a zwłaszcza na tych co radziby „psim swędem” przechodzić przez życie.

Znaczna część tch ludzi, którzy wiecznie rozprawiali, przedstawiając niezliczoną ilość kapitalnych projektów i planów, choć nawet najprostszego, najłatwiejszego z nich urzeczywistnić nie próbowali, część tego właśnie „pierwszorzędnego materiału kolonizacyjnego” opuściła wreszcie koloję ku ogólnemu zadowoleniu pozostałych, a ci poważniej i trzeźwiej patrzyli na sprawę, z niezliczonymi wyjątkami gotowymi zawsze jeszcze jak tamci na wyraj odlecieć.

Podczas, kiedy się to działo ja

pracowałem przy oczyszczaniu działki i obsadzeniu jej, oraz budowałem dom. Dziś na pół ha przestrzeni rosna już wszystkie ważniejsze miejscowe zboża, warzywa, krzewy i drzewa owocowe. Nawiasem dodam, iż tutaj najliczniejsze rodziny utrzymują się na 1 ha. uprawy ziemi. Mieszkam już w domu pobudowanym własnymi siłami, rozporządzam kwota przewyższającą o wiele straty spowodowane zużyciem ubrania, obuwi itp. Innemi słowy, mam po trzymiesięcznej pracy zapewniony byt przynajmniej na rok co jak na początek jest chyba dosyć.

Ziemia tutaj jest przeważnie bardzo żarna, uboższe kawałki rzadko się spotykają. Klimat według moich dotychczasowych spostrzeżeń jest znakomity. Wieczne lato pozwala mieć przynajmniej dwa zbiory w roku, pozwala także mieć jak okrągły rok warzywa i owoce. Odpada przytem potrzeba robienia zapasów, gdyż na potrzeby domu tak się dosadza wszystko, aby codziennie brać z pola czy z drzewa.

Jeśli chodzi o zdrowie, to czuję się tutaj lepiej jak w kraju mimo, że nieraz 8 godzinny dzień pracy zastępowałem 16 godzinnym. Na taki wysiłek można się tutaj zdobyć dzięki temu, że człowiek bardzo szybko odpoczywa. Np. trzygodzinna praca w obiadówkę pozwala iść do pracy z uczuciem takiego zasobu sił, jak rano. Wyjaśnienia tego zjawiska trzeba zdaje się szukać w tem, że życie tutaj, ma szybsze tempo, zatem w przyspieszonym tempie odbywa się przemiana materji i co zatem idzie powrót sił. Skaleczenia, zadrapania, stłuczenia, dokuczające w naszym klimacie tydzień lub więcej, tu po dwóch dniach stają się bezbolesne.

Chciałbym jeszcze uspokoić tch, co to niczego się nie obawiają za wyjątkiem gorąca i „gadajstwa”, którego tam ponoć jest zatrzęsienie.

W pogodnie bezwietrzne dni w godzinach południowych jest tak jak u nas w największe upały. Lecz nie dokuca to bardzo, bo organizm

przyzwyczaja się, no i chodzi się lekko ubranym. A już zupełnie nieuzasadniona jest obawa przed węzami i zmijami. Przedewszystkiem niema zarzęszenia niemi, następnie uciekają przed człowiekiem i kryją się. Ugrzyć może przypadkiem, przeważnie wtedy, gdy się na nią nastąpi. Ale to też nikt bosu nie chodzi w głąb lasu. Dotąd ani na kolonji, ani w okolicy nie zdarzył się w padek ukąszenia.

Dokuczliwsiemi są komary i moskity. Lecz kto zamieszkiwał w Polsce okolice nizinne podmokłe, gdzie komarów nie brak, temu się bardziej i tu komary naprzykrzać nie będą. Temwięcej, że nie tak trudno zabezpieczyć się przed nimi.

Kiedy tak bioram w myśl wszytko com tu napisał i co jeszcze moż-

na i trzebaby napisać, aby dać choć jakie takie pojęcie o warunkach tamtejszego życia, to zawsze dochodzę do tego przeświadczenia, że polski matorolny i bezrolny rolnik, jeśli nie znajdzie dla siebie dostatejnego kawałka chleba na ojczystych ugorach i rad nie rad musi w daleki kraj wędrować, to powinien bezwzględnie szukać go w Peru.

W małych gromadkach znajdzie on tutaj zabezpieczenie bytu i beztroskie życie, zaś w większych i zorganizowanych — majątek o jaki gdzie indziej dziś już pokusić się nie może.

(—) Józef Pietrzyk
kolonista

Cumaria, w końcu lutego 1931 r.

Najszybszy pisarz na świecie

Manja rekordów ogarnęła za przykładem Ameryki również i stara Europa. Oto londyńskie gazety donoszą o nowym rodzaju rekordu, ustanowionym przez angielskiego autora E. Charlesa, który napisał powieść w ciągu... 5 dni. Te „rekordowa” powieść drukuje już w tej chwili jeden z wielkich dzienników angielskich. Pięć dni — jest to już nielada krótki czas. Okazuje się jednak, że nawet i ten termin jest możliwym do prześcignięcia, gdyż znów niedługo p. tem dzienniki doniosły, że ten sam autor... pobit własny rekord prześcigając samego siebie i pisząc powieść w ciągu... dwóch dni.

W zestawieniu z tem warto pamiętać, że np. taki Flaubert pracował nad jedną powieścią całemi latami i że na jej zapisanych kart niszczył cztery.

Zgubiona książeczka wojskowa przez Szukaję Włodzimierza, roczn 1895 mieszkańca osady Gieniatowszczyzna, gminy Izabelin. 244-3

Zagubiona książeczka wojskowa przez Lewickiego Ignacego, rocznika 1888, mieszkańca wsi Hryniewiczze, gm. Izabelin. 245-3

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że były agent mojej firmy p. Maks Matynke pomimo rozwiązania naszej umowy z dniem 31 marca 1931 r. występuje nadal bez mego upoważnienia i wiadomości w imieniu mojej firmy i oferuje roboty wchodzące w zakres mechanizacji piekarń.

Oświadczam, że z p. Matynke nie mam nic wspólnego, jego zobowiązań i ofert, wydawanych w moim imieniu, nie uznaję i w razie powtórzenia się tych machinacji oddam sprawę na drogę sądową.

Zaznaczam, że wszelkie roboty przy mechanizacji piekarń wykonuję nadal po cenach konkurencyjnych, bez żadnego pośrednictwa.

Zakład Elektrotechniczny
Adolf Krauze

248-2 Białystok, Kilińskiego 6, tel. 3-30.

Kasa Stefezyka w Wysokiem - Mazowieckiem

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną przy ul. Marsz. Piłsudskiego Tel. № 12

Udziela swym członkom pożyczek i kredytu na wszelkie potrzeby gospodarcze.

Załatwia wszelkie operacje w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące. Inkaso weksli, frachtów i t. p.

Przyjmuje na wysoki oprocentowanie: wkłady oszczędnościowe, wkłady w walutach obcych.

Otwiera rachunki bieżące (czekowe) 215-4

1 dziesięcina placu

na Antoniuku-Fabr. zdatna na kolonję mieszkalną lub ogród, okazynie do sprzedania.

Wiadomość: Ślusarczykowa, Poprzeczna 7.

„MODERN” Dziś początek „MODERN”
premiera 6:30, 8:30, 10:30

Najnowszy polski dźwiękowo—śpiewny i mówiony film

Kobieta która się śmieje

Ponadto Tygodnik Paramountu — Dodatek muzyczny Fleisera

„POLONJA” Początek 6:30, 8:30, 10:30

Sensacyjny dramat

W szponach djablicy

„APOLLO” Dziś premjera Początek 6:15, 8:15, 10:15
ceny od 1 zł.

Wielki arcyfilm produkcji europejskiej

Mężczyzna szuka miłości

w roli głównej Michał Czechow

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Wys.-Mazowieckiem

przy ul. Piłsudskiego, dom własny, telefon Nr. 12

Składy własne przy st. Szepietowo, z własną bocznicą kolejową, telefon № 3.

Skup ziemiopłodów

Sprzedają narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, artykułów budowlanych, opałow, mleczarskich i pszczelniczych. 214-10

Zdolna inteligentna panna, z dobiegni referencjami poszukuje pracy do dzieci — chętnie wyjedzie na wieś. Łaskawe oferty kierować do Administracji „Głosu Ziemi Białostockiej” Pod Pracowitą. 241-3

Zgubiono dowód tożsamości kolonisty, serja B. Nr. 451445 na imię Marjana Wądołowskiego, zam w Piaskach koło Wolkowsk, powyższe unieważnia się. 246-3

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06, nocny — 2-73, Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośzeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem. — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, koperty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem ogłoszenia — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. taniej. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farański